

Streszczenie logiczne

Pierwszą część arkusza egzaminu maturalnego z języka polskiego na poziomie podstawowym stanowią zadania sprawdzające rozumienie czytanego tekstu nieliterackiego.

Uczeń musi dowieść, że zrozumiał tekst, **odpowiadając na pytania** lub pisząc **streszczenie logiczne**.

W świadomości zarówno uczniów jak i nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych utrwaliła się informacja, że tylko ta pierwsza forma sprawdzania, czyli test, wystąpi na egzaminie maturalnym. W praktyce szkolnej mamy więc do czynienia z ćwiczeniami tego typu, przy jednoczesnym zaniedbywaniu pisania streszczeń logicznych. A jest to zadanie trudne i badania pilotażowe wykazały, że uczniowie mają z nim problemy.

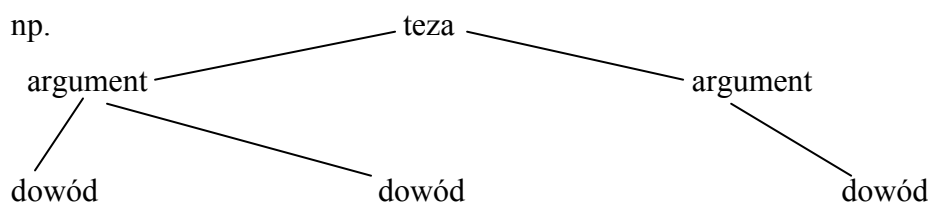
Zatem w *Informatorze maturalnym od 2005 z języka polskiego* została zamieszczona uwaga, wskazująca, że nie należy rezygnować z takiej możliwości sprawdzania umiejętności rozumienia czytanego tekstu.

Uwaga: na kolejnych egzaminach po 2005 roku jest możliwe zastąpienie tekstu poleceniem napisania streszczenia logicznego, tzn. spójnego tekstu o określonej długości, odtwarzającego logiczny układ tekstu czytanego (teza, argumenty, przykłady dowodzące trafności argumentów, wniosek). W 2005 roku pytania o logiczną strukturę czytanego tekstu mogą pojawić się w teście.

Przypomnijmy zatem, czym jest streszczenie logiczne i jakie ma właściwości.

Streszczenie logiczne to spójny tekst, odtwarzający logiczny układ czytanego tekstu, wynika z przetworzenia informacji, uwzględnia wyodrębnienie tezy, argumentów, przykładów i logicznych związków między nimi.

Układ ten można przedstawić graficznie:



Streszczenie jest skrótem tekstu właściwego.

Najważniejsze **cechy/właściwości** streszczenia to:

- obiektywizm,
- zwięzłość,
- precyzja,
- aspekt użytkowy,
- uzależnienie typu streszczenia od typu streszczanego tekstu.

Użyteczność streszczenia w celach dydaktycznych

Streszczanie uczy:

- czytania ze zrozumieniem,
- zwracania uwagi na kompozycję,
- hierarchizowania informacji,
- zwięzłego, precyzyjnego pisanie.

Typy tekstów nadające się do streszczania:

- utwory fabularne,
- teksty popularnonaukowe o charakterze informacyjnym,
- teksty argumentacyjne (muszą to być argumenty racjonalne, rzeczowe, a nie emocjonalne, ponieważ w argumentacji emocjonalnej wykorzystywane są inne zasady).

Uwaga: streszczaniu nie poddają się eseje.

Kolejność czynności podczas sporządzania streszczenia:

1. Sporządzenie szczegółowego planu.
2. Zbudowanie schematu.
3. Znalezienie tezy, argumentów, dowodów.
4. Sformułowanie streszczenia.

Ad.1. Po dokładnym przeczytaniu ze zrozumieniem wybranego przez nas tekstu przystępujemy do sporządzenia szczegółowego planu. Plan ten powinien odzwierciedlać kompozycję tekstu, a więc powinien uwzględniać kolejność poszczególnych części, akapitów, jak również relacje między nimi. Musimy być bowiem **wierni zarówno odtwarzaniu zawartych w tekście informacji, jak i zamysłowi kompozycyjnemu autora**. Plan powinien mieć zatem budowę hierarchiczną, uwzględniać zależności przyczynowo – skutkowe.

Nie jest ważne, czy plan sporządzimy w punktach, czy w formie luźnej, graficznej notatki, nie możemy natomiast – na tym etapie – poprzestać na zbyt lapidarnych, skrótowych zapisach. Plan powinien być dokładny, ponieważ będzie stanowił dla nas bazę do zbudowania schematu przeczytanego tekstu.

Ad. 2. Mając sporządzony szczegółowy plan, możemy rozpocząć budowanie schematu. Struktura schematu będzie zależała od typu tekstu – inna będzie dla utworów fabularnych, inna dla tekstów argumentacyjnych, popularnonaukowych.

Przyjrzyjmy się najpierw pracy z **tekstem fabularnym**. Co musimy uwzględnić tworząc schemat?

- Po pierwsze – **temat utworu** (o czym utwór opowiada?).
- Po drugie – jakie są **ramy jego akcji**? (kto jest głównym bohaterem? gdzie toczy się akcja? kiedy toczy się akcja?).
- Po trzecie – **przebieg akcji**. Ten punkt wymaga szczególnego przemyślenia. Musimy bowiem pamiętać, że odtworzenie schematu fabuły nie będzie tożsame z odtworzeniem schematu akcji. Opisując fabułę, skupiamy się na zrelacjonowaniu układu chronologicznego wydarzeń, natomiast sporządzając schemat akcji, musimy wziąć pod uwagę również kompozycję, ponieważ nie musi ona odpowiadać czasowym następstwom utrwalonych zdarzeń (i z takimi przypadkami mamy najczęściej do czynienia). Zatem naszym zadaniem będzie stworzenie schematu przebiegu akcji, ponieważ tylko wtedy jesteśmy wierni zarówno treści jak i kompozycji, co oznacza w praktyce odczytanie celu, intencji, jakie kierowały autorem podczas pisania analizowanego przez nas tekstu.

Uwaga: Do nauki streszczania warto wybierać nowele, ponieważ są jednowątkowe, posiadają stosunkowo prostą kompozycję.

Nieco inną technikę musimy zastosować, kiedy analizujemy **tekst argumentacyjny, (popularnonaukowy, publicystyczny, informacyjny)**. W tym wypadku, tworząc schemat, musimy uwzględnić:

- Po pierwsze – **temat** (mówiąc najprościej – o czym jest tekst?)

Nie możemy przy tym zapominać o tytule, ponieważ on właśnie najczęściej sugeruje nam temat.

- Po drugie – **rozwińnięcie tematu**, czyli co autor na wybrany przez siebie temat ma do powiedzenia. Zrekonstruowanie logiki wyводу autora musi uwzględniać kompozycję tekstu, musimy zatem odtworzyć strukturę akapitową. Najprostszym rozwiązaniem będzie zastosowanie sformułowań:

w części wstępnej (na początku) tekstu autor mówi o ...,

w części środkowej (w rozwinięciu) tekstu ...,

w części końcowej tekstu

Należałoby odpowiedzieć sobie na pytanie: dlaczego struktura akapitów analizowanego tekstu (czy to fabularnego, czy argumentacyjnego) jest przy budowie schematu tak ważna? Otóż dobrze skonstruowany tekst powinien zachowywać zasadę, iż w każdym akapicie znajduje się jedna główna myśl. I my musimy tę myśl odnaleźć. (Może się ona znajdować na początku, w środku bądź na końcu akapitu.) Musimy zatem zastanowić się, jaką rolę pełni dany akapit w kontekście całego tekstu. I tu przyda nam się znajomość różnych typów akapitów. Możemy je najogólniej podzielić na trzy kategorie: akapity zawierające tzw. wypowiedzenie akapitowe, czyli główną myśl; akapity łącznikowe, których celem jest budowanie spójności tekstu; akapity przetwarzające myśl zawartą w poprzednim akapicie, czyli innym językiem, w inny sposób rozważające to samo zagadnienie. Dla naszego celu – napisania streszczenia – dwa ostatnie typy akapitów nie są ważne i możemy je pominąć.

Ad. 3. Kiedy mamy już zapisany schemat tekstu, możemy przystąpić do części dla naszej pracy zasadniczej, czyli **wyszukania/odtworzenia tezy, argumentów, dowodów.**

Teza

W najprościej skonstruowanych tekstach teza wyrażona jest bezpośrednio, najczęściej implicytnie (na początku). Jeśli nie mamy tak jednoznacznej sytuacji, musimy zanalizować temat, ponieważ to on powinien ową tezę zapowiadać. Na prawidłowe odczytanie tezy mogą nas również naprowadzić słowa – klucze występujące w danym tekście.

Argumenty

W trafnym odszukaniu argumentów pomoże nam zapisany wcześniej schemat. W nim bowiem powinna być odtworzona struktura: kolejne akapity to kolejne argumenty. Ale nie tylko ich wypisanie będzie dla nas ważne. My musimy również wykryć zasadę porządkowania owych argumentów. W tym zakresie możliwości jest kilka. Na przykład najważniejszym może okazać się pierwszy lub ostatni argument lub też układ argumentów może wynikać z zachowania ich porządku przyczynowo-skutkowego, dany akapit będzie wówczas wynikał z poprzedniego. Możemy mieć również do czynienia z sytuacją, gdy układ akapitów może być wynikiem zachowania chronologii ich pojawiania się w historii rozwoju naszej myśli czy cywilizacji. Może wreszcie struktura argumentów zachować kolejność ich „ważności” wobec tezy, pokazać ich uporządkowanie zgodne z ich siłą motywacyjną, czyli być dowodem subiektywizmu autora rozstrzygającego wybrany problem.

Dodatkową trudnością może być pojawianie się obok argumentów kontrargumentów, ponieważ taka sytuacja wymaga jeszcze uważniejszego prześledzenia struktury tekstu.

Dowody

Argument bez dowodu jest mało przekonujący, dlatego dowody powinny pojawić się przy każdym argumencie, ponieważ wzmacniają jego siłę perswazyjną. W jaki sposób wyrażane są w tekście dowody? To zależy od typu analizowanego tekstu. Najczęściej są to konkretne przykłady, dane liczbowe, cytaty, przytoczenie czyjejs teorii. Sposób wyrażania dowodu jest bardzo ważny, bo ma być jednocześnie świadectwem uczciwości, rzetelności informacji przekazywanej w tekście. Problem, przed jakim staje autor streszczenia, polega na tym, że musi on podjąć decyzję, czy podać wszystkie dowody (nie jest to możliwe, jeśli jest ich wiele do każdego argumentu), czy podać jeden przykładowy – a zatem wprowadzić subiektywną selekcję, jeśli dowody mają równorzędną wartość. Wreszcie – czy można stosować uogólnienia, zapisując dowody. W praktyce może to oznaczać, że zamiast podawania tytułu konkretnego utworu literackiego zapiszemy: (...) w *literaturze*. Na te wątpliwości i pytania nie ma jednej jednoznacznej odpowiedzi. Nasza strategia, kiedy piszemy streszczenie, będzie zawsze inna, bo będzie wynikać z różnorodnych kontekstów – jaki typ tekstu analizujemy, jaki charakter użytkowy ma mieć nasze streszczenie itp.

Pisząc logiczne streszczenie, staniemy przed logicznym dylematem – jak pogodzić ideę streszczenia, które z założenia jest odczytaniem najważniejszych informacji, a więc biorąc pod uwagę strukturę tekstu – uogólnieniem, z rolą dowodu w tym streszczeniu, ponieważ dowód jest przecież szczegółem.

Ad. 4. Mając zapisaną tezę, argumenty, dowody (najlepiej graficznie), możemy przystąpić do pisania **tekstu streszczenia**. Jakich zasad musimy wtedy przestrzegać?

Musimy pamiętać, że:

- streszczenie powinno być zwarte; najlepiej, jeśli mamy podaną liczbę słów, której nie możemy przekroczyć. Niemniej jednak długość streszczenia będzie zależała nie tylko od naszej umiejętności precyzyjnego pisania, ale także od gatunku streszczanego tekstu, jego długości, „gęstości” zawartych w nim informacji czy wreszcie od celu, dla którego piszemy nasze streszczenie – czy ma ono zastąpić streszczany tekst, czy funkcjonować obok niego.
- streszczenie powinno być obiektywne. Nie powinniśmy w nim umieszczać zbędnych określeń wskazujących bezpośrednio na subiektywizm, np. *uważam...*, *moim zdaniem...*, lub pośrednio – w *tym pięknym utworze...*, *najciekawszym utworem...*

- streszczenie powinno stanowić spójny, logicznie uporządkowany tekst.
- streszczenie powinno być napisane własnymi słowami, nie powinniśmy wykorzystywać zwrotów z tekstu, naśladować stylu autora. Wyjątek stanowią będą terminy naukowe lub inne specyficzne dla danej dziedziny życia, o której mowa w tekście.

Jeśli naszym zadaniem jest np. streszczenie tekstu dawnego (gdzie mamy do czynienia z archaizacją) lub tekstu napisanego gwara (stylizowanego na gwara), to również obowiązuje nas posługiwanie się współczesną polszczyzną (oczywiście – poprawną polszczyzną).

Umiejętność streszczania kształcimy w całym toku szkolnej nauki - od szkoły podstawowej po ponadgimnazjalną. Zobowiązują nas do tego standardy wymagań egzaminacyjnych.

Standardy wymagań egzaminacyjnych

Szkoła podstawowa

Standard 2. PISANIE

Uczeń:

- 1) pisze na temat i zgodnie z celem, posługując się następującymi formami wypowiedzi:
 - d) notatka w formie (...) streszczenia.

Gimnazjum

A. Zakres przedmiotów humanistycznych

II TWORZENIE WŁASNEGO TEKSTU

Uczeń:

- 7) dokonuje celowych operacji na tekście: streszcza, rozwija, przekształca stylistycznie.
Wyjaśnienia dla ucznia: Gdy zamierzasz napisać streszczenie, powinieneś zmniejszyć objętość tekstu poprzez wybranie najważniejszych informacji i powiązanie ich w spójną, logiczną całość.

Szkoła ponadgimnazjalna

Poziom podstawowy

I WIADOMOŚCI I ROZUMIENIE

Zdający wie, zna i rozumie:

- w zakresie wiedzy o literaturze i kulturze:
- 22) podstawowe procedury analizy utworu literackiego, np. odnalezienie dominanty kompozycyjnej; rozpoznanie konwencji rodzaju i gatunku literackiego, określenie nadawcy i odbiorcy, konwencji estetycznej i stylistycznej, rozpoznanie przesłania ideowego dzieła.

- w zakresie redagowania tekstów

33) jakie są zasady przekształcania tekstu pisanego, np. zasady streszczenia, skracania i rozwijania tekstu oraz zasady cytowania,

35) na czym polega praca redakcyjna nad tekstem (kolejność podawania informacji, adiustacja tekstu, tworzenie tytułów, wyróżnienia techniczne),

36) jakie są podstawowe cechy tekstu popularnonaukowego.

II KORZYSTANIE Z INFORMACJI

Zdający potrafi:

- w zakresie odbioru tekstów kultury:

a) w tekstach publicystycznych i popularnonaukowych

17) odczytać sens fragmentów (zdań, grupy zdań, akapitu),

18) wyodrębnić tezę (główną myśl) całego tekstu, wykorzystane w nim argumenty i sformułowane wnioski,

19) rozpoznać zasadę kompozycyjną tekstu i jej funkcję,

24) odtworzyć informacje sformułowane wprost, przetworzyć informacje, np. porządkować i hierarchizować, stosować do rozwiązania problemu, wskazać przyczyny i skutki, oddzielić informacje od opinii.

b) w tekstach literackich:

25) rozpoznać tematy, wątki, motywy,

31) dostrzegać najistotniejsze zagadnienia utworu, stawiać hipotezy, problematyzować odczytanie tekstu.

III TWORZENIE INFORMACJI

Zdający potrafi:

- w zakresie tworzenia tekstu własnego:

12) gromadzić, selekcionować materiał, hierarchizować argumenty, formułować hipotezy i wnioski,

17) streszczać, parafrazować, cytować, komentować, wnioskować.

- w zakresie samokształcenia:

27) notować, sporządzać plan, konspekt.

Umiejętność streszczania jest potrzebna także w pomaturalnej edukacji. Nauczyciele akademicy zauważają jednak, że studenci mają z nią problemy, nie radzą sobie z trafnym i szybkim notowaniem, kserują całe teksty i jaskrawym pisakiem podkreślają ważne fragmenty. W tym zakresie zdobyte techniki i ich dostępność (kserografy, dyktafony używane na wykładach) rozleniwiają nas i zwalniają z myślenia, nie sprzyjają opanowaniu sprawności wyszukiwania tez, argumentów, dowodów i zapisywania ich swoimi słowami.

Warto zastanowić się, jakie doświadczenia w zakresie sprawdzania umiejętności czytania tekstów ze zrozumieniem i streszczania logicznego mają inne kraje europejskie? Posłużę się tutaj przykładem egzaminu maturalnego we Francji – u nas taka forma jest wykorzystana na egzaminie zdawanym przez klasy dwujęzyczne z językiem francuskim.

*Informator maturalny od 2005 roku
dla absolwentów klas dwujęzycznych z językiem francuskim*

Arkusz I

Zdający pisze sprawozdanie (compte-rendu) dotyczące wysłuchanego tekstu.

Liczba punktów do uzyskania: 20.

Kryteria wypowiedzi pisemnej

Treść i forma (10 pkt.)	Trafność wyboru informacji (5 pkt.)	Uwzględniono wszystkie lub prawie wszystkie idee wymienione w modelu odpowiedzi.
	Rekonstruowanie struktury logicznej i biektwizm relacji (3 pkt.)	Pełna rekonstrukcja struktury logicznej (uwzględnienie głównych związków logicznych i ich hierarchizacji).
	Użycie związków logicznych (2 pkt.)	Poprawne użycie związków logicznych, łączących poszczególne idee.
Język (6 pkt.)	Umiejętność formułowania treści własnymi słowami (4 pkt.)	Treść sformułowana własnymi słowami.
	Bogactwo języka (2 pkt.)	Urozmaiczone słownictwo, frazeologia i struktury językowe.
	Poprawność językowa (2 pkt.)	Poprawność językowa.

Uwaga: Praca nie jest oceniana, jeżeli uwzględni mniej niż 30% idei zawartych w wysłuchanym tekście.

Arkusz II

Zdający pisze rozprawkę na temat wskazany w poleceniu, nawiązujący do tekstu przeczytanego w części A. Rozumienie tekstu czytanego.

Rodzaje tekstów: literackie, publicystyczne (argumentacyjne), popularnonaukowe.

Wypowiedź powinna liczyć od 300 do 400 słów.

Liczba punktów do uzyskania: 30.

Kryteria wypowiedzi pisemnej

I. Struktura rozprawki (6 pkt.)	
1. Wprowadzenie	Myśl wprowadzająca
	Prezentacja problematyki dotyczącej tematu
2. Rozwinięcie (teza lub antyteza)	Prezentacja argumentu 1
	Prezentacja przykładu do argumentu 1
	Prezentacja argumentu 2
	Prezentacja przykładu do argumentu 2
	Prezentacja argumentu 3
	Prezentacja przykładu do argumentu 3
3. Zakończenie	Podsumowanie
	Pytanie otwarte (wskazanie nowej problematyki)
4. Limit słów	Zachowanie limitu słów (+/- 10%)
II. Bogactwo myśli i trafność przykładów (10 pkt.)	
1. Wprowadzenie	Wprowadzenie zgodne z tematem, logiczne powiązanie myśli.
2. Rozwinięcie (teza lub antyteza)	Prawidłowo sformułowana teza (antyteza), adekwatna do tematu, logiczne powiązanie myśli, trafność argumentów, przykładów i ich hierarchizacja.
3. Zakończenie	Prawidłowe, uwzględniające wszystkie części rozwinięcia podsumowanie i powiązane z nim wskazanie nowej problematyki.
+ 1 pkt dodatkowy za realia socjokulturowe dla pracy wybitnej	
+ 1 pkt dodatkowy za oryginalną prezentację tematu, uwzględniającą jego różnorodne aspekty	
III. Bogactwo języka (4 pkt.)	
Słownictwo	Urozmaicone słownictwo i składnia
Składnia	Różnorodne i adekwatne użycie związków logicznych.
IV. Poprawność językowa	
Poprawność językowa	Drobne, sporadyczne błędy gramatyczne i leksykalne, nie zakłócające komunikacji Nieliczne błędy ortograficzne, nie zmieniające znaczenia wyrazów. Sporadyczne błędy interpunkcyjne.

Uwaga: Jeżeli praca jest niezgodna z tematem nie podlega ocenie.

Doświadczenia egzaminacyjne krajów europejskich wydają mi się bardzo ważne, warto im się wnikliwie przyjrzeć i – o ile to możliwe – skorzystać ze sprawdzonych pomysłów ćwiczeń. Jest to wyzwanie trudne, ponieważ techniki uczenia przedmiotów humanistycznych w polskiej szkole były przez długie lata (wieki nawet) inne. Miało to swoje historyczne uzasadnienie. Nasi poloniści, analizując wszelkie teksty, odwoływali się bardziej do emocji uczniów niż do zawartej w owych tekstach logiki wywodu. Polskie teksty literackie też przeważnie „grały” na emocjach czytelnika, jego słowiańskiej, czy w węższym zakresie – polskiej „duszy”. Teraz zmieniły się historyczne uwarunkowania i młody Polak musi odnaleźć swoje miejsce w „globalnej wiosce”, a warunkiem koniecznym poruszania się w niej będzie umiejętność czytania ze zrozumieniem.

W 1999 roku został opublikowany zeszyt *Sylabus i egzamin pilotażowy. Program SMART Komponent 02 Język ojczysty*. Zamieszczono w nim m.in. zadanie sprawdzające umiejętność logicznego streszczania. Do tego ćwiczenia został wykorzystany tekst *Piękny wiek XX* Tadeusza Bielickiego. Poniżej zamieszczamy to zadanie.

Tadeusz Bielicki *Piękny wiek XX*

1. Pewnego styczniowego wieczoru roku 1917 w Zurychu rosyjski rewolucjonista, przebywający od lat na emigracji, wypowiedział w publicznym odczycie następującą posepną prognozę: rewolucja jest nieunikniona; ale będzie ona dziełem następnych pokoleń; „my, starzy” decydujących jej bitew już nie doczekamy. Autorem prelekcji był – wówczas 47-letni Włodzimierz Iljicz Lenin, człowiek chyba zasługujący na miano intelektualisty, a przy tym, jak mało kto z jemu współczesnych, dogłębnie przekonany o tym, że dysponuje naukową wiedzą o prawach rządzących biegiem dziejów. A jednak – jego prognoza okazała się chybiona, i to w stopniu wręcz groteskowym. Bo już 8 tygodni później wybuchła w Rosji rewolucja, która w parę dni zmiotła pięćsetletni carat; a zaledwie 10 miesięcy później nie kto inny, jak sam prelegent stanął w Rosji u władzy.
2. Myślę, że ten znany epizod warto mieć w pamięci, gdy czyta się – w znakomitym eseju Jerzego Jedlickiego – o owych chronicznych, desperackich przeczeniach europejskich intelektualistów co do kierunku biegu dziejów i losów cywilizacji. Być może Autor odpowie, że to w ogóle „nie na temat”, bo desperacje owe nie były wcale próbami stawiania prognoz. A jednak przynajmniej niektóre z nich wolno chyba jako prognozy potraktować. I to wolno również w tych przypadkach, gdy wypowiedziano je właśnie jako przeczenia tylko, jako literackie w formie impresje lub oceny moralne raczej niż jako prognozy w dzisiejszym, bardziej rygorystycznym rozumieniu, to znaczy jako przewidywania oparte na ostrożnej wieloczynnikowej, ilościowo ujętej analizie aktualnie obserwowanych innych trendów i przeciwtrendów. Jeśli bowiem lamentuję nad tym, że cywilizacja mnie otaczająca odbiegła od złotego (lub choćby złotawego) wieku i stacza się ku mrocznym, złowrogim horyzontom – wypowiadam przecież jakąś prognozę, przynajmniej ostrzegawczą.
3. Jakaż zatem bywa trafność takich przewidywań? Również tych, których autorami były najświetniejsze umysły epoki? Otóż trafność ta okazywała się na ogół bardzo marna. Łatwo wyliczyć co najmniej trzy rodzaje okoliczności, których przykłady przyniósł obficie wiek XX, zwłaszcza jego druga połowa, i które ów sceptycyzm uzasadniają.
4. Po pierwsze – rozwój techniki przynosi co pewien czas rewolucyjne nowości, których jeszcze na dekadę przed pojawieniem się nikt nie przewidywał, a w żadnym razie nie przewidywał ich olbrzymich, raptownych i mających globalny zasięg reperkusji. Jeszcze w początkach lat 30. nikt, a na pewno nikt z dumających nad losami świata

humanistów, nie brał pod uwagę pojawienia się w mniej niż 15 lat później broni jądrowej. Podobnie, jeszcze w połowie lat 80. , nikt nie przewidywał (a w każdym razie predykcje takie nie były głośno słyszalne) nagłego pojawienia się zupełnie nowego systemu globalnej komunikacji międzyludzkiej w postaci Internetu; a jest to wszak technika, która już obecnie, na naszych oczach, i to w tempie eksplozywnym, zmienia wiele zasadniczych elementów życia jednostek i społeczeństw – od sposobu dokonywania zakupów po działalność policji, edukację, zdrowie, moralność i ideologię.

5. Po drugie – wiek nasz przynosił wydarzenia ekonomiczne i polityczne o charakterze wielkich, o światowym zasięgu kryzysów, następujących nagle i zupełnie niespodziewanych. Nikt, nie wyłączając profesjonalnych analityków, nie przewidział do ostatniej niemal chwili gigantycznego krachu systemu finansowego w roku 1929; ani wielkiego kryzysu paliwowego w roku 1973; ani nagłego rozpadu, w 1990, jednego z dwu supermocarstw i załamania się utrwalonego od dziesięcioleci dwubiegunowego podziału świata. A były to wszak wszystko wydarzenia o konsekwencjach głębokich i globalnych.
6. Po trzecie – da się wymienić cały szereg „czarnych scenariuszy”, owych przewidywań desperackich lub zgoła katastroficznych – tych właśnie będących przedmiotem rozważań profesora Jedlickiego – które się po prostu nie sprawdziły lub które zdradzają już wyraźne „oznaki niesprawdzenia się”. Okazały się bowiem przewidywaniami od początku z jakiegoś powodu mylnymi, ułomnymi, takimi, w których przeoczono możliwość włączania się w bieg rzeczy jakiegoś „dodatkowego czynnika” o istotnym znaczeniu. Albo też znakami, które okazały się prognozami samounicestwiającymi się, bo podziały jako ostrzeżenie i na czas uruchomiły interwencje naprawcze; w rezultacie „historia, z uśmiechem Mona Lisy” skręcać zaczęła na inną drogę i „wymykać się kategorycznemu imperatywowi” wytyczonemu przez intelektualistów (jak to pisała Barbara Tuchman o Eduardzie Bernsteinie i losach prognozy marksistowskiej). Na przykład, kapitalistyczna cywilizacja miejsko-przemysłowa pobiegła, mimo wszystko, ku znacznie jaśniejszym krajobrazom niż ten, który niegdyś opisywał ze zgrozą Tocqueville po zwiedzeniu Manchesteru i który to opis przywołuje Jerzy Jedlicki. Dziś „największy strumień ludzkiej wynalazczości”, „użyźniający cały świat”, nie wypływa już z „cuchnącego rynsztoka” i „plugawego ścieku”, w którym „człowieczeństwo dostąpiło największego zbydłecenia”. Wypływa on głównie z przeszklonych, sterylnie czystych, klimatyzowanych laboratoriów i hal produkcyjnych, z firm Microsoft, Texas Instruments i Mitsubishi, a niekiedy też z małych garaży przydomowych, takich jak ten, w którym kilkanaście lat temu dwaj młodzi, schludni Amerykanie, skonstruowali pierwszy komputer osobisty.
7. Uśmiech Mony Lisy pojawiać się też zaczyna na twarzy cywilizacji oglądanej oczyma ekologów. To prawda: zagrożenia w tej mierze, dostrzeżone już w stuleciu ubiegłym, zaczęły narastać dramatycznie w naszym. Ale, szczególnie od czasu ukazania się Raportu U Thanta i pierwszego raportu Klubu Rzymskiego, podjęto przeciwdziałania, których zasięg, rozmach i różnorodność stale wzrasta, zaś efekty (o czym się jakoś mniej mówi) są już znaczące. W USA roczna emisja przemysłowa dwutlenku siarki do atmosfery spadła od 1970 roku do dziś o połowę, zaś stopień skażenia powietrza związkami ołowiu zmalał o ponad 90%; liczba Amerykanów narażonych w swym miejscu zamieszkania na zanieczyszczenia powietrza przekraczające tzw. normę federalną zmalała w kresie 1982-1992 ze 100 do 54 mln osób; Europa Zachodnia ma obecnie o 30% większe zalesienie niż 50 lat temu; alarm przeciwsmogowy ogłaszać trzeba było w wielkich aglomeracjach amerykańskich trzykrotnie rzadziej w 1993 niż w 1988 roku itd.

8. Wątpliwości nasuwa również stara teza, że cywilizacja przemysłowa pcha świat w kierunku zdziczenia obyczajów i ogólnej degrengolady moralnej. Pogląd taki obowiązuje nieustannie w salonach, zaś przeciwny mu spotyka się z reguły z szyderstwem jako infantylnie naiwny. A jednak faktem jest przecież, że przez wszystkie tysiąclecia zapisanej historii, aż do czasów nowożytnych, za zaakceptowany, normalny porządek ludzkiego świata, uznano na przykład publiczne egzekucje, i to z reguły poprzedzone wyrafinowanymi torturami, zabijanie jeńców wojennych, rzezie ludności zdobytych miast, mordy rytualne, traktowanie chorych psychicznie w sposób, od którego jeżą się dziś włosy na głowie, chłostę, niewolnictwo, katorżniczą pracę fizyczną dzieci. Są to wszystko praktyki nie tylko coraz powszechniej potępione dziś jako barbarzyńskie, lecz także coraz skuteczniej eliminowane. Dotyczy to na przykład kary śmierci, i to nawet tej wykonywanej w sposób możliwie „humanitarny”; dotyczy obyczajów wojennych, a nawet samego – nigdy wszak dawniej nie kwestionowanego – prawa do wszczynania wojny napastniczej; dotyczy nawet traktowania zwierząt. Wbrew wszelkim czarnym scenariuszom tzw. świat rozwinięty zmierza, mimo wszystko, raczej w kierunku zmniejszania, a nie zwiększania obszarów „dzikości i barbarzyństwa” w stosunkach między ludźmi. Zaś świat rozwinięty obejmuje już 1/5 ludzkości i będzie rozrastał się, bo reprezentuje poziom życia i zasady organizacji społeczeństwa szeroko postrzegane jako bardzo atrakcyjne. Tak czy owak, niepodważalna – bo po prostu dająca się udokumentować statystycznie – jest teza następująca: nigdy przedtem w dziejach tak wielki jak dziś odsetek ludzi nie miał przed sobą perspektywy życia tak długiego, bez strachu przed śmiercią głodu, pod nożem, na stosie lub na palu, bez obaw przed zarazą, skrajną nędzą, popadnięciem w niewolnictwo; i nigdy tak wielu jak dziś nie miało takich możliwości układania swego życia wedle własnych upodobań, wierzeń i uzdolnień.
9. Artykuł Jerzego Jedlickiego był dla mnie lekturą przepyszną i w sumie wielce krzepiącą. Pokazuje, że lamentsy intelektualistów są światu bardzo potrzebne – jako ostrzeżenia i jako pobudki do namysłu nad kondycją własną i ludzkości oraz przypomina ponownie, że przyszłość, nawet ta bliska, jest *poorly predictable*; co ja osobiście uznaję za jeden z ważnych uroków życia.

Zadanie

Uwagi wstępne:

Tadeusz Bielicki jest profesorem antropologii na Uniwersytecie w Waszyngtonie. Swoją pracę pod tytułem *Piękny wiek XX* napisał pod wpływem eseju Jerzego Jedlickiego, w którym autor przedstawia katastroficzne wizje rozwoju cywilizacji. Tadeusz Bielicki w swoim tekście zamieszczonym w kwartalniku *Znak* podejmuje polemikę z esejem J. Jedlickiego.

Napisz streszczenie artykułu Tadeusza Bielickiego *Piękny wiek XX*, tak aby nauczyciel, który nie czytał tego artykułu, mógł zrozumieć jego sens i prześledzić tok myślenia autora. Streszczenie musi zawierać tezę artykułu i potwierdzające ją argumenty.

Niezbędne informacje muszą być zawarte w spójnym tekście, wyraźnie eksponującym tezę i argumenty. Możesz używać słów i wyrażen z tekstu, ale nie wolno Ci przepisywać całych zdań. Dbaj o poprawność językową, będzie ona oceniona.

Twoje streszczenie nie może przekroczyć 120 słów.

Model streszczenia logicznego

TEZA: Przyszłość cywilizacji jest w małym stopniu przewidywalna.

ARGUMENTY:

W rozwoju nauki dokonały się nieoczekiwane rewolucyjne zmiany.

Pomimo przewidywań kryzysy ekonomiczne i polityczne nadal zaskakują

Wiele negatywnych przepowiedni spowodowało działania zapobiegające katastrofom

DOWODY:

Ludzie zaczęli troszczyć się o środowisko naturalne.

W porównaniu z przeszłością świat jest bardziej humanitarny i bezpieczny.

Streszczenie

Tadeusz Bielicki twierdzi, że przyszłość jest w małym stopniu przewidywalna. Swój pogląd uzasadnia następująco: nauka rozwija się w kierunkach, których nikt się nie spodziewa, a wynalazki techniczne i odkrycia naukowe powodują rewolucyjne zmiany. Również wypadki polityczne, pomimo działań planowych, ciągle ludzi zaskakują. Podobnie ma się rzecz z kryzysami gospodarczymi. Ponadto autor zauważa, że czarne scenariusze odgrywają pozytywną rolę, ponieważ pomagają zapobiegać katastrofom i wpływają na postawy ludzi, mianowicie: ludzie zaczęli dbać o środowisko naturalne, stosunki międzyludzkie humanitaryzują się, wskutek czego ludzie czują się bezpieczniejsi niż kiedyś.

W praktyce szkolnej nauczyciel stanie przed koniecznością znajdowania tekstów służących kształceniu umiejętności czytania ze zrozumieniem. Jak je dobrać? Należy przestrzegać tu kilku zasad.

Powinien to być tekst:

- publicystyczny lub popularnonaukowy,
- zawierający rzeczową, racjonalną argumentację (przy argumentacji odwołującej się do emocji kierujemy się innymi kryteriami),

- mający około 1200 słów (liczymy wszystkie słowa, także spójniki, przyimki),
- przejrzyste skonstruowany,
- napisany staranną polszczyzną,
- nie obrażający uczuć i światopoglądu zdającego,
- współczesny,
- o świadomie przez nas wybranym stopniu trudności – zaczynamy ćwiczyć umiejętność logicznego streszczania na tekstach prostych, w których tytuł sugeruje wybór tezy, teza jest podana bezpośrednio, argumentacja jest jednoznaczna, dowody występują w liczbie proporcjonalnej do argumentów. Należy też rozpocząć pracę od tworzenia przez uczniów streszczeń linearnych (chronologicznych) jako prostszych w konstrukcji, potem wprowadzając streszczenia logiczne.

Na zakończenie pozwolę sobie na osobistą refleksję. Kiedy przed laty rozpoczęły się prace nad programem Nowa Matura, nauczyciele zaczęli wprowadzać ćwiczenia sprawdzające umiejętność czytania tekstów ze zrozumieniem. Byłam entuzjastką tych ćwiczeń, uważałam je za konieczne i wreszcie „prawnie” uzasadnione. Kiedy jednak tzw. Nowa Matura została przesunięta w czasie, a ja dalej stosowałam takie zadania, spotkałam się ze skargami ze strony uczniów i ich rodziców: **po co** kształcę umiejętność, która nie będzie sprawdzana na egzaminie. Od nauczyciela wszak – w przeciętnym społecznym odbiorze – oczekuje się skutecznego przygotowania do egzaminu, co niektórzy nazywają bardziej dosłownie – uczeniem pod egzamin. Konsekwencją takiego stanowiska może być proste stwierdzenie: Jeśli na egzaminie maturalnym nie pojawi się streszczenie logiczne, nie będzie ta umiejętność ćwiczona na lekcjach, bo i **po co**.

Jakie skutki powinna mieć zatem uwaga zamieszczona w *Informatorze maturalnym* (cytowana przeze mnie na pierwszej stronie)? – nauczyciele powinni w swojej pracy uwzględnić zadania sprawdzające umiejętność logicznego streszczania, aby – kiedy pojawią się one na egzaminie maturalnym – nie były zaskoczeniem dla uczniów.

Umiejętność czytania tekstów ze zrozumieniem jest kształcona na każdym etapie edukacji, czyli przez 17 lat, jeśli wliczymy też okres studiów. To ogromne pole badań dla twórców standardów wzdłużnych, a dla każdego z nas okazja do refleksji, jakim mądrym będziemy narodem, jeśli wykorzystamy szansę i będziemy tę umiejętność skutecznie kształtować.